

wsparta krótkimi, ale wartościowymi komentarzami. Pilną rzeczą staje się wydawanie wybranych tekstów starotestamentalnych w formie antologii (*digestów*) dla różnych kręgów czytelników. W każdym razie zachęta do częstej lektury Pisma św. winna być ciągłą zachętą duszpasterską. „Również Sobór święty usilnie i szczególnie upomina wszystkich wiernych, a zwłaszcza członków zakonów, by przez częste czytanie Pisma świętego nabywali wzniosłego poznania Jezusa Chrystusa” (*Dei Verbum*, 25). Dawne wieki mają pod tym względem chlubną tradycję — cytuje się króla Stefana Batorego, który miał 50 razy przeczytać całą Biblię.

5.5. Nie należy wreszcie zapominać o kulturotwórczej roli Pisma św., a więc i Starego Testamentu. Literatura, muzyka, sztuki piękne poszukują dziś bardzo często inspiracji biblijnych<sup>21</sup>. Ma to również swoje znaczenie w środowiskach niechrześcijańskich. *Vaticanum II* poleca: „niech zostaną sporządzone wydania Pisma św. zaopatrzone w odpowiednie przypisy, dostosowane także do użytku niechrześcijan i do ich warunków; a o ich rozpowszechnianie niech mądrze troszczą się duszpasterze czy też chrześcijanie jakiegokolwiek stanu” (*Dei Verbum*, 25).

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

Ks. Stanisław Napierała

## COMMUNICATIO IN SACRIS W POSOBOROWYCH DOKUMENTACH KOŚCIOŁA

*Communicatio in sacris* oznacza współudział w świętych czynnościach, polegający na uczestnictwie w kulcie liturgicznym lub w sakramentach jakiegoś Kościoła albo Wspólnoty kościelnej. Ta definicja, podana przez Dyrektorium Ekumeniczne, jest znamieną przede wszystkim ze względu na szerokie ujęcie zagadnienia. W jej ramach mieści się współudział w świętych czynnościach na płaszczyźnie interkonfesyjnej, rozumiany jako dopuszczenie braci odłączonych do uczestnictwa w kulcie liturgicznym i w sakramentach Kościoła Katolickiego oraz pozwolenie katolikom na udział w kulcie liturgicznym i w sakramentach Kościołów i Wspólnot kościelnych odłączonych. Ponadto w definicji mieści się również współudział wiernych w obrębie jednego tylko Kościoła lub Wspólnoty kościelnej, na przykład

<sup>21</sup> Np. biblijne tematy utworów Krzysztofa Pendereckiego.

katolików w kulcie i w sakramentach Kościoła Katolickiego. W drugim wypadku bardziej wysuwa się postulat wiary jako warunku współdziałania. Tylko ci chrześcijanie, którzy posiadają prawą wiarę, mogą w pełni uczestniczyć w kulcie i sakramentach Kościoła Chrystusowego<sup>1</sup>.

Przed Soborem Watykańskim II współdziałanie sakramentalne w ścisłym znaczeniu na płaszczyźnie interkonfesyjnej był wykluczony. Sobór zapoczątkował złagodzenie praktyki. Nie zmieniła się jednak nauka Kościoła, na której przedsoborowa praktyka się opierała. Uległa ona jedynie pogłębieniu i dopełnieniu.

W dokumentach Kościoła posoborowego można zauważyć przesunięcie akcentów z prawnego ujmowania zagadnienia na rzecz podstaw doktrynalnych współdziałania. Racje duszpasterskie i ekumeniczne, które przemawiają za rozszerzeniem praktyki współdziałania interkonfesyjnego, przyczyniają się równocześnie do wzmożenia studiów teologicznych na temat wzajemnych więzi, istniejących między sakramentami i tajemnicą Kościoła<sup>2</sup>.

## 1. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA DOKUMENTÓW

Sobór wypowiedział się bezpośrednio o zagadnieniu współdziałania w świętych czynnościach (*communicatio in sacris*) w dwu dokumentach: w Dekrecie o Kościołach Wschodnich Katolickich (KW), oraz w Dekrecie o Ekumenizmie (E). W pierwszym pozwala się na pewien ograniczony współdziałanie w kulcie i w sakramentach między katolikami obrządków wschodnich oraz wiernymi Kościołów Wschodnich

<sup>1</sup> Chrześcijanie niekatolicy zamiast *communicatio in sacris* wolą używać terminu *intercommunio*. Również wielu katolików posługuje się terminem *intercommunio*, który ma jednak węższe znaczenie niż *communicatio in sacris*, ponieważ w zasadzie ogranicza się do uczestnictwa w Eucharystii różnych Kościołów na podstawie pełnej wzajemności. W ostatnich latach niektórzy porzucają termin *intercommunio*, jako zbyt wieloznaczny, na rzecz starożytnego określenia *communio*.

<sup>2</sup> Zagadnieniu współdziałania w świętych czynnościach posiada w literaturze posoborowej liczne opracowania. W aspekcie historycznym omawia współdziałanie De Vries W., S.J., *Communicatio in sacris*, w: Concilium (wyd. Pallottinum), 1—10 (1965—66) 267—281; Por. także: Coccopalmerio F., *La partecipazione degli acattolici al culto della Chiesa Cattolica nella pratica e nella dottrina della Santa Sede dall' inizio del secolo XVII ai nostri giorni*, Brescia 1969, 316.

Prawne aspekty złagodzonej praktyki współdziałania sakramentalnego rozważają: Rybczyk J., ks., *Communicatio in sacris*, w: Ateneum Kapłańskie 2 (1969) 198—204; Gordon I., S.J., *De Communicatione in Sacris sub luce Concilii Vaticani II*, w: Periodica de re morali, canonica, liturgica 57 (1968) 436;

Podstaw doktrynalnych współdziałania sakramentalnego docieka w eklezjologii Soboru: Witte J., S.J., *The Basis of Intercommunio*, w: Gregorianum 51 (1970) 87—111;

O rozmaitych inicjatywach podejmowanych w ostatnich latach w dzie-

odłączonych od Stolicy Apostolskiej (KW 26—29)<sup>3</sup>. Wprowadzając złagodzenie praktyki, kierowano się głównie racjami duszpasterskimi, mianowicie nagłą potrzebą, powodowaną koniecznością zbawienia i dobrem dusz (KW 26). Racje ekumeniczne, mające na celu „większe popieranie jedności z Kościołami Wschodnimi”, posiadają w Dekrecie znaczenie drugorzędne (KW 26).

W Dekrecie o Ekumenizmie natomiast *Communicatio in sacris* zostaje ukazana przede wszystkim w perspektywie ekumenicznej jako środek przywrócenia jedności chrześcijan. W tej perspektywie zostały również ujęte racje duszpasterskie. Dekret określa zasady doktrynalne dotyczące warunków, jakie muszą być zachowane przy współudziale w świętych czynnościach z braćmi odłączonymi (E 8). Następnie w świetle tych zasad oddzielnie rozpatruje współudział z chrześcijanami Kościołów Wschodnich odłączonych (E 15) i oddzielnie z braćmi odłączonymi Kościołów oraz Wspólnot kościelnych na Zachodzie (E 22).

Również inne dokumenty soborowe, zwłaszcza: Konstytucja Dogmatyczna o Kościele, Konstytucja o Świętej Liturgii, Deklaracja o Wolności Religijnej, zawierają liczne elementy doktrynalne, które pośrednio odnoszą się do zagadnienia współudziału w świętych czynnościach.

Po Soborze Sekretariat dla Spraw Jedności Chrześcijan wydał dnia 14 maja 1967 r. *Dyrektywy wykonawcze do uchwał Soboru Watykańskiego II w sprawie Ekumenizmu* (Dyr. E.)<sup>4</sup>. Dyrektorium zatwierdzone przez Ojca św., ma moc instrukcji obowiązującej wszystkich, którzy pragną rzeczywiście służyć sprawie ekumenizmu<sup>5</sup>. Dyrektorium ujmuje współudział sakramentalny jako szczególnie i cen-

dzinie współudziału sakramentalnego referuje: Marranzini A., S.J., *Il problema dell'intercomunione oggi*, w: *La Civiltà Catholica* 120 (1969) 228—240;

Stosunek Kościoła katolickiego wobec zagadnienia Eucharystii sprawowanej wspólnie w perspektywie dążeń ekumenicznych omawiają: Heusinger A., „*Communicatio in sacris*” und die Wiedervereinigung der Christen, Roma 1965; Fiolet H., ks., *Interkomunia z punktu widzenia katolików*, w: *Concilium* (wyd. Pallottinum), 1—5 (1969) 222—228; Hammer J., O.P., *Eucharistie et oecumenisme. Le problème actuel de l'intercommunion*, w: *Seminarium* 8 (1968) 516—529; Lebeau P., S.J., *Vatican II et l'esperance d'une Eucharistie oecumenique*, w: *Nouvelle Revue Théologique* 1969, 23—46; Marranzini A., S.J., *La Chiesa cattolica e l'intercomunione*, w: *La Civiltà Cattolica* 120 (1969) 439—442; Tenze, *Posizione della Chiesa cattolica in materia di Eucaristia comune tra cristiani di diversa confessione*, w: *La Civiltà Cattolica* 1 (1970) 279—282.

<sup>3</sup> Dyrektorium ekumeniczne rozciąga uprawnienia Dekretu o Kościołach Wschodnich Katolickich na katolików wszystkich obrządków, nie wyłączając łacińskiego (por. nr 41).

<sup>4</sup> *Directorium ad ea quae a Concilio Vaticano Secundo de re oecumenica promulgata sunt exsequenda*, w: *AAS* 59 (1967) 574—592.

<sup>5</sup> Por. przemówienie papieża Pawła VI do członków Sekretariatu d/s Jedności Chrześcijan, w: *L'Osservatore Romano*, 14. 11. 1968.

tralny problem szerszego jeszcze zagadnienia, jakim jest mianowicie współudział w dobrach duchowych (*communicatio in rebus spiritualibus* (Dyr. E. 25—38). Powtarza ono postanowienia Soboru określające współudział z braćmi odłączonymi Kościołów Wschodnich, dodając pewne sprecyzowania i uzupełnienia, odnoszące się do zasady „wzajemności” oraz wstępnego porozumienia pomiędzy władzą duchową zainteresowanych Kościołów (Dyr. E. 39—54). Co tyczy się natomiast braci odłączonych Kościołów i Wspólnot kościelnych na Zachodzie, Dyrektorium wchodzi bardziej szczegółowo w problem niż dokumenty soborowe i ustala pewne normy, pozwalające im na ograniczony udział w sakramentach w Kościele Katolickim (Dyr. E. 55—63).

Przy wprowadzaniu w życie praktyki współudziału sakramentalnego w różnych częściach świata wyłoniły się pewne trudności, dotyczące zwłaszcza Eucharystii, którym stara się zaradzić Sekretariat do Spraw Jedności Chrześcijan w Rzymie. Przewodniczący Sekretariatu, kard. A. Bea, wydał w dniu 5 października 1968 r. „Notę”, w której przypomniał warunki wymagane do tego, by „anglikanin czy protestant mógł przyjąć Komunię eucharystyczną w Kościele Katolickim”<sup>6</sup>.

Rzymski Sekretariat wydał 7 stycznia 1970 r. Deklarację, która wobec podejmowanych tu i tam inicjatyw, zmierzających do dopuszczenia katolików do Komunii eucharystycznej protestanckiej i anglikańskiej i na odwrót, jak również do koncelebrowania Eucharystii przez ministrów katolickich oraz ministrów Kościołów i Wspólnot kościelnych odłączonych, przy równoczesnym uczestnictwie wiernych tych wspólnot, przypomina obowiązujące normy Soboru i Dyrektorium ekumenicznego<sup>7</sup>.

Wreszcie 1 czerwca 1972 r. wspomniany Sekretariat opublikował Instrukcję pastoralną, zatwierdzoną przez Ojca św., w której zostały szerzej wyłożone podstawy doktrynalne oraz bliżej wyjaśnione niektóre normy prawne współudziału w świętych czynnościach. Celem Instrukcji jest przyjęcie z pomocą biskupom przy podejmowaniu konkretnych decyzji w sprawie dopuszczenia chrześcijan niekatolików do Komunii eucharystycznej w Kościele Katolickim<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> L'Osservatore Romano, 6. 10. 1968.

<sup>7</sup> *Declaration sur la position de l'Eglise Catholique en matière d'Eucharistie commune entre chrétiens de diverses confessions*, w: AAS 62 (1970) 184—188.

<sup>8</sup> *Instructio de peculiaribus casibus admittendi alios christianos ad communionem eucharisticam in Ecclesia catholica*, w: AAS 64 (1972) 518—525.

## 2. FUNKCJE WSPÓLUDZIAŁU SAKRAMENTALNEGO ORAZ ZASADY, KTÓRE NIM KIERUJĄ

Funkcja, którą należy przyznać współudziałowi sakramentalnemu, utożsamia się z funkcją samych sakramentów. Te zaś są nie tylko źródłami łaski, lecz także znakami jedności (por. E 8).

Istnieje ścisły związek między sprawowaniem sakramentów i tajemnicą jedności Kościoła. Zaznacza się on w szczególny sposób w Eucharystii. Eucharystia, gdy jest sprawowana, aktualizuje sakramentalnie to, co stanowi podstawę bytu i jedności Kościoła, to jest Ciało Chrystusa w stanie ofiary składanej Ojcu Niebieskiemu w Duchu Świętym za wszystkich ludzi i oddane wiernym jako pokarm dla ich życia wiecznego. Gdzie zatem sprawuje się Eucharystia, tam urzeczywistnia się Kościół.

Każde sprawowanie Eucharystii ma oprócz wymiaru lokalnego również wymiar uniwersalny. Znaczy to, że Eucharystia nie jest ograniczona jedynie do wspólnoty lokalnej, która ją sprawuje, lecz zawsze dotyczy całego Kościoła. Wspólnota wiernych zgromadzona wokół ołtarza, gdy składa Najświętszą Ofiarę przez ręce kapłana, działającego w imieniu Chrystusa, manifestuje swoje wewnętrzne zjednoczenie z Chrystusem i między sobą oraz wyznaje swoją wiarę. O ile w tej wierze cały Kościół może rozpoznać siebie i swoją wiarę, o tyle dana wspólnota jest złączona z całym Kościołem. Stąd każda wspólnota sprawująca Eucharystię reprezentuje cały Lud Boży, ukonstytuowany hierarchicznie i zjednoczony w wyznawaniu tej samej wiary<sup>9</sup>.

Nie tylko jako Ofiara, lecz także jako Komunia, czyli pokarm duchowy, ma Eucharystia charakter eklezjalny. Jednocząc chrześcijanina z Chrystusem, łączy go z Głową Mistycznego Ciała i przez to zespala go z członkami całej wspólnoty Ludu Bożego. Komunia sprawia wzrost życia Bożego oraz pełniej włącza w rzeczywistość Kościoła<sup>10</sup>.

To, co zostało powiedziane o Eucharystii, należy w pewnym sensie odnieść również do pozostałych sakramentów. „Sprawowanie sakramentów jest czynnością wspólnoty, która je sprawuje, wykonywaną w samej wspólnotcie, oznaczającą jej jedność w wierze, kulcie i życiu” (Dyr. E. 55). Tak więc w sprawowaniu sakramentów element łaski łączy się nierozdzielnie z elementem eklezjalnym. Mając na uwadze to powiązanie, Sobór sformułował dwie zasady doktrynalne, którymi winna kierować się praktyka współudziału w świętych czynnościach: „Wzgląd na zaznaczenie jedności Kościoła najczęściej wzbrania współudziału. Łaska, o którą należy zabiegać, niekiedy czyni go wskazanym” (E 8).

<sup>9</sup> Tamże, 519—521.

<sup>10</sup> Tamże, 521—522.

Pierwsza zasada zabrania współdziałania sakramentalnego z braćmi odłączonymi. Sakramenty bowiem, zwłaszcza Eucharystia, z natury swej zmierzają do manifestacji jedności, jaką Chrystus zamierzył dla swego Kościoła, a która — jak wierzymy — istnieje zachowana w swej integralności w Kościele katolickim (por. E 3). Stąd wspólne sprawowanie i przyjmowanie sakramentów zakłada już urzeczywistnioną, przynajmniej w istotnych elementach, jedność z Kościołem katolickim. Gdzie więc brak tej jedności, współdziałanie naraża najpierw na niebezpieczeństwo zamazywania istotnych więzów istniejących między sakramentami i tajemnicą Kościoła, a następnie prowadzi do fałszywej manifestacji samej jedności Kościoła.

Należy zauważyć, że zakaz wyrażony w pierwszej zasadzie nie jest absolutny. Przysłówek „najczęściej” (plerumque) wskazuje, iż w obecnej sytuacji podzielonego chrześcijaństwa pewien ograniczony współdziałanie sakramentalne z braćmi odłączonymi, rozumiany jako znak jedności, nie jest wykluczony. Jego funkcja ekumeniczna będzie polegała na zaznaczaniu i utwierdzaniu istniejących dotąd, mimo podziału, więzów sakramentalnych i eklezjalnych Kościoła katolickiego z braćmi odłączonymi.

Druga zasada postuluje współdziałanie sakramentalne z braćmi odłączonymi przede wszystkim ze względów duszpasterskich. Ale nie tylko dobro dusz zasada ta uwzględnia. Ma ona na uwadze także racje ekumeniczne, o ile mianowicie współdziałanie może stanowić środek do wyproszenia łaski jedności pełniejszej, wewnętrznej, rzeczywistej.

W imię drugiej zasady wielu domaga się jak najdalej posuniętego współdziałania sakramentalnego, widząc w nim środek przezwyciężenia podziału. Zwłaszcza wspólnie sprawowana Eucharystia wydaje się swoim wewnętrznym dynamizmem prowadzić do szybkiego usunięcia podziału i ostatecznego zjednoczenia.

Trzeba jednak pamiętać, że drugą zasadą można kierować się o tyle, o ile równocześnie zostaje zachowana pierwsza zasada. Dopiero obie zasady, razem wzięte, stanowią prawomocne kryterium współdziałania<sup>11</sup>.

Z prawą Bożego jest zakazany wszelki współdziałanie, który szkodziłby jedności Kościoła lub oznaczałby formalne przyjęcie błędu, albo przedstawiałby niebezpieczeństwo zbłądzenia we wierze, zgorzsenia i indyferentyzmu (KW 26).

### 3. PODSTAWY DOKTRYNALNE WSPÓLDZIAŁANIA SAKRAMENTALNEGO

Sobór nastawiony na ukazanie tego, co łączy raczej niż dzieli, uprzytomnił, że między Kościołem Katolickim i braćmi odłączonymi

<sup>11</sup> Tamże, 522—523.

istnieje, mimo rozłamu, pewna jedność we wierze i są zachowane liczne więzy sakramentalne i eklezjalne. „Wśród elementów czy dóbr, dzięki którym, razem wziętym, sam Kościół się buduje i ożywia, niektóre, i to liczne i znamienite, mogą istnieć poza widocznym obrębem Kościoła katolickiego: spisane słowo Boże, życie w łasce, wiara, nadzieja, miłość oraz inne wewnętrzne dary Ducha Świętego, jak również widzialne elementy. Wszystkie one należą słusznie do jednego Kościoła Chrystusowego, ponieważ pochodzą od Chrystusa i do Niego prowadzą”. „Nasi bracia odłączeni sprawują wiele chrześcijańskich obrzędów, które... niewątpliwie mogą w rozmaity sposób wzbudzić rzeczywiste życie łaski i którym trzeba przyznać zdolność otwierania wstępu do społeczeństwa zbawienia” (E 3).

Elementy Kościoła Chrystusowego zachowały się niekiedy w takiej integralności, że Sobór mógł uznać wiele Wspólnot odłączonych za Kościoły w sensie dogmatycznym, innym zaś nie odmówił charakteru eklezjalnego, nazywając je „Wspólnotami kościelnymi”. „Same te Kościoły i odłączone Wspólnoty, choć w naszym przekonaniu podlegają brakom, wcale nie są pozbawione znaczenia i wagi w tajemnicy zbawienia. Duch Chrystusa nie wzbrania się przecież posługiwać nimi jako środkami zbawienia, których moc pochodzi z samej pełni łaski i prawdy powierzonej Kościołowi katolickiemu” (E 3).

Zachowana wspólnota sakramentalna i eklezjalna stanowi zasadniczy fundament dla współdziałania w świętych czynnościach z braćmi odłączonymi.

Ponieważ nie wszyscy bracia odłączeni w równym stopniu zachowują elementy sakramentalne i eklezjalne, stąd w praktyce współudział musi być odpowiednio zróżnicowany. Inny będzie z Kościołami Wschodnimi i inny z Kościołami i Wspólnotami kościelnymi na Zachodzie. „Między Kościołem (Katolickim) a czcigodnymi Kościołami prawosławnymi — jak przypomniał papież P a w e ł VI — istnieje już wspólnota niemal zupełna, chociaż nie jest ona jeszcze doskonała, wynikająca ze wspólnego uczestnictwa w tajemnicy Chrystusa i jego Kościoła”<sup>12</sup>. Natomiast między Kościołami i Wspólnotami odłączonymi na Zachodzie a Kościołem Katolickim „istnieją rozbieżności wielkiej wagi, nie tylko na podłożu historycznym, socjologicznym i kulturowym, lecz głównie w interpretacji prawdy objawionej” (E 19). Przy określaniu granic zróżnicowania w konkretnym wypadku należy uwzględnić sytuację osób, Kościołów i Wspólnot (Dyr. E. 26).

Względy ekumeniczne przemawiają za tym, by w granicach określonych zachowaną wspólnotą dóbr kierować się przy wprowadzaniu praktyki współdziałania sakramentalnego prawowitą zasadą wzajemności. Zaleca ona dopuszczać braci odłączonych do takiego udziału w dobrach duchowych Kościoła Katolickiego, jaki oni mogą odwza-

<sup>12</sup> Por. list skierowany do Patriarchy Atenagoras a 8 lutego 1971 r. w: L'Osservatore Romano, 7. 3. 1971.

jemnić katolikom w swoich Kościołach i na odwrót, pozwolić katolikom na taki udział w dobrach duchowych innych Kościołów, do jakiego dopuszcza się braci odłączonych w Kościele Katolickim. Jak najbardziej wypada zwracać uwagę na zasadę wzajemności przy współudziale sakramentalnym z braćmi odłączonymi Kościołów Wschodnich (Dyr. E. 43). Jeśli jednak zachodzi brak wspólnoty dóbr, który uniemożliwia kierowanie się zasadą wzajemności, wówczas mimo to nie jest wykluczone, że ze względów duszpasterskich, przynajmniej w pewnych nagłych wypadkach, pozwoli się braciom odłączonym korzystać z posług sakramentalnych w Kościele Katolickim.

#### 4. NORMY PRAWNE

Kościoły Wschodnie mimo odłączenia zachowują dosyć ścisłą wspólnotę z Kościołem Katolickim w rzeczach wiary oraz posiadają prawdziwe sakramenty, zwłaszcza zaś na mocy sukcesji apostoelskiej Kapłaństwo i Eucharystię. Dlatego pewien współudział w świętych czynnościach, nie wyłączając Eucharystii, jest z tymi Kościołami w odpowiednich okolicznościach i za zgodą kościelnej władzy nie tylko dozwolony, ale niekiedy wskazany (por. Dyr. E. 40).

Dla słusznej przyczyny można pozwolić na obecność katolików w kulcie liturgicznym wschodnich braci odłączonych, nie wykluczając pewnego czynnego w nim udziału we wspólnych odpowiedziach, pieśniach, gestach. Za pozwoleniem ordynariusza miejsca katolik może pełnić w czasie kultu liturgicznego u wschodnich funkcję lektora, a wschodni tę samą funkcję u katolików. Okazyjna obecność katolika na świętej Liturgii braci wschodnich, na przykład z racji wykonywanego urzędu publicznego, pokrewieństwa, przyjaźni, lepszego poznania drugiej strony, zadośćuczyni obowiązkowi niedzielnemu (por. Dyr. E. 47; 50).

Chrześcijanie wschodni, odłączeni w dobrej wierze, należycie dysponowani, mogą otrzymać w Kościele Katolickim wszystkich obrzędów, nie wyłączając łaćńskiego, sakramenty Pokuty, Eucharystii i Namaszczenia Chorych, jeśli o nie dobrowolnie proszą. Katolicy mogą prosić o te same sakramenty wschodnich duchownych niekatolickich w wypadku konieczności lub rzeczywistego pożytku duchowego, jeżeli dostęp do kapłana katolickiego jest fizycznie albo moralnie niemożliwy (KW 27).

Co tyczy się sakramentu Pokuty, Dyrektorium ekumeniczne, kierując się zasadą wzajemności, postanawia, by wschodni chrześcijanie mieli wolny dostęp do spowiednika katolickiego, gdy spontanicznie tego pragną, nie mając odpowiedniej ilości spowiedników swego Kościoła. W podobnej sytuacji wolno katolikom udać się do spowiednika Kościoła wschodniego, odłączonego od rzymskiej Stolicy Apostoelskiej (Dyr. E. 46).



Chrześcijanin wschodni, gdy prosi kapłana katolickiego o udzielenie mu Eucharystii, powinien czynić to ze względu na rzeczywistą potrzebę Eucharystii jako pokarmu duchowego, po który nie może zwrócić się przez dłuższy czas do duchownego swojego Kościoła<sup>13</sup>.

Wspólne sprawowanie Liturgii Mszy przez ministrów katolickich oraz ministrów wschodnich niekatolickich wydaje się w obecnej sytuacji niemożliwe, ponieważ koncelebra według tradycji chrześcijańskiej jest znakiem pełnej i doskonałej jedności wiary, sakramentów i wspólnoty Kościoła.

Jeżeli zachodzi słuszna przyczyna, wschodni mogą pełnić funkcje ojca chrzestnego przy chrzcie oraz świadka przy małżeństwie katolickim. Te same funkcje mogą pełnić katolicy u braci odłączonych Kościołów wschodnich (por. Dyr. E. 48).

Inaczej natomiast przedstawiają się normy, określające współdziałanie z odłączonymi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi na Zachodzie. Ponieważ nie posiadają one pełnej jedności z Kościołem Katolickim, która wypływa ze sakramentu chrztu, oraz nie przechowały tajemnicy Eucharystycznej w jej istocie i pełni, głównie z powodu braku sakramentu kapłaństwa, dlatego współdziałanie w sakramentach, jako znakach jedności, nie jest z nimi dozwolony (por. E 22; Dyr. E. 55). Ich jednak nauka o Uczcie Pańskiej, o innych sakramentach i kulcie oraz o posługach Kościoła stanowi obecnie przedmiot dialogu ekumenicznego. Nie jest wykluczona zmiana obecnego stanowiska, o ile rezultaty dialogu okazałyby się zgodne z wiarą Kościoła i służyłyby dobru duchowego jego członków<sup>14</sup>.

Sakramenty są nie tylko znakami jedności, lecz także źródłami łaski. I właśnie wzgląd na dobro łaski pozwala udzielić bratu odłączonemu, który prosi o to zgodnie z wiarą Kościoła i jest odpowiednio dysponowany, sakramentów Pokuty, Eucharystii i Namaszczenia Chorych w niebezpieczeństwie śmierci, w czasie prześladowania, w więzieniu oraz w innej naglącej konieczności, określonej przez ordynariusza miejsca lub konferencję episkopatu. W podobnych okolicznościach katolik może prosić o te same sakramenty tylko wtedy, gdy szafarz niekatolicki posiada ważne święcenia kapłańskie (por. Dyr. E. 55).

Instrukcja pastoralna Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan wyjaśnia, że przy dopuszczeniu braci odłączonych zachodnich w wypadkach naglących do Komunii eucharystycznej w Kościele Katolickim

<sup>13</sup> Por. *Instructio de peculiaribus casibus...*, 523.

<sup>14</sup> Międzynarodowa Komisja złożona z teologów Kościoła anglikańskiego oraz Kościoła katolickiego, wydała w roku 1971 wspólną Deklarację na temat nauki o Eucharystii. Jest to dokument roboczy, który podaje jednak istotne punkty nauki, a nie opinii teologicznych lub praktyk pożyteczności. Deklaracja nie porusza zagadnienia szafarzy Eucharystii.

kim należy od nich żądać wyznania wiary zgodnej z wiarą Kościoła w sakrament Eucharystii taki, jaki Chrystus ustanowił i Kościół Katolicki przekazuje. Instrukcja ponadto wyjaśnia, iż „wypadków naglącej konieczności”, w których wolno pozwolić chrześcijanom zachodnim na udział w Eucharystii Kościoła Katolickiego, nie można zacieśniać jedynie do sytuacji naznaczonych cierpieniem i niebezpieczeństwem śmierci. Do „wypadków naglących” można zaliczyć również sytuacje chrześcijan znajdujących się w wielkiej potrzebie duchowej, a nie posiadających możliwości odniesienia się do własnej wspólnoty, jak ma to miejsce na przykład w diasporze.

Jeżeli zachodzi słuszna przyczyna, można pozwolić na wzajemną obecność w kulcie liturgicznym, połączonym z pewnym udziałem we wspólnych odpowiedziach, hymnach, gestach danej Wspólnoty, byle by nie przeczyło to wierze katolickiej. Wyklucza się jednak zawsze przyjmowanie i udzielanie Eucharystii (por. Dyr. E. 59).

Nie wolno pozwolić bratu odłączonemu pełnić funkcji lektora lub kaznodziei w czasie sprawowania Eucharystii w Kościele Katolickim. Nie może on też być ojcem chrzestnym przy chrzcie i bierzmowaniu katolickim. Może natomiast być chrześcijańskim świadkiem chrztu i „urzędowym” świadkiem przy małżeństwie katolickim. Te same normy dotyczą katolików przy sprawowaniu tych funkcji u braci odłączonych zachodnich (por. Dyr. E. 56—58).

## 5. ZADANIA BISKUPÓW

Przytoczone normy zawierają uprawnienia nadane biskupom całego Kościoła w dziedzinie współudziału sakramentalnego. Sposób zastosowania tych ogólnych uprawnień do konkretnych sytuacji lokalnych należy do decyzji miejscowego biskupa, chyba że co innego zarządzi Konferencja Episkopatu lub Stolica Apostolska (por. E 8; Dyr. E. 2).

Biskup ma kierować sprawą współudziału roztropnie, uwzględniając wszelkie okoliczności miejsca, czasu i osób. Winien on mieć na uwadze zarówno racje duszpasterskie jak i ekumeniczne. Z jednej strony ma baczyć, by wierni powierzeni jego pieczy nie ponieśli szkody we wierze, spowodowanej niebezpieczeństwem fałszywego irenizmu lub indyferentyzmu. Z drugiej strony ma zabiegać o zdrowy postęp ekumeniczny, wyrażający się w zgodzie, wzajemnym zrozumieniu, życzliwości, miłości. By cele te osiągnąć, dokumenty kościelne podają biskupom pewne dyrektywy postępowania.

Zaleca się biskupom pouczać swoich wiernych o nauce i autentycznej tradycji tak Kościoła Katolickiego, jak Kościołów i Wspólnot od niego odłączonych (por. Dyr. E. 2). W celu zapobieżenia ewentualnym rozdzwiałom czy nawet zgorszeniu z powodu praktyki współ-

udziału z braćmi odłączonymi Kościołów wschodnich Sobór wzywa zainteresowanych hierarchów katolickich do uzgodnienia sposobu postępowania na określonym terytorium (por. KW 29). Łagodząc praktykę współdziałania, Sobór nie chciał jej narzucać Kościołom wschodnim, lecz raczej swoje nowe stanowisko przedłożył im jako propozycję. Stąd biskupom katolickim poleca wysłuchać zdania hierarchów wschodnich, jeśli w jakimś wypadku zaszłaby potrzeba (por. KW 29). Dyrektorium ekumeniczne mówi, że „jest to rzeczą bardzo stosowną, ażeby władze katolickie, już to miejscowe, już też Synod lub Zrzeszenie Biskupów, dawały pozwolenie na uczestnictwo w czynnościach świętych dopiero po odbyciu z pomyślnym wynikiem narady z kompetentnymi władzami wschodnimi odłączonymi, przynajmniej miejscowymi” (Dyr. E. 42).

Również z władzami Kościołów i Wspólnot kościelnych na Zachodzie zaleca się prowadzenie dialogu i konsultacji przed podjęciem decyzji w sprawach współdziałania w rzeczach świętych szeroko pojętych (por. Dyr. E. 27).

## 6. KU WSPÓŁDZIAŁOWI PEŁNEMU

\*Z wyżej przytoczonych ustaleń doktrynalno-kanonicznych wylania się wnioski, że współdziałanie sakramentalne sprowadza się właściwie do zagadnienia Kościoła. Nie można bowiem sprawowania sakramentów oddzielać od Kościoła, nie tylko dlatego, że sakramenty są sprawowane w Kościele i przez Kościół, lecz przede wszystkim z racji urzeczywistniania się Kościoła w sprawowaniu sakramentów, zwłaszcza w Eucharystii.

Pełny współdziałanie sakramentalne między Kościołem katolickim i Kościołami oraz Wspólnotami kościelnymi odłączonymi stanowi cel wszelkich wysiłków ekumenicznych. Jeśli pewnego dnia rozłączeni chrześcijanie będą mogli uczciwie przyznać, że czują się w pełni zjednoczeni tak, iż wzajemnie jedni odnajdują siebie we wierze drugich, wówczas ich jedność wyrazi się we wspólnie sprawowanych i przyjmowanych sakramentach, nie wyłączając Eucharystii. Przed osiągnięciem tego etapu wspólne sprawowanie sakramentów, szczególnie Eucharystii, poza wypadkami wyżej wymienionymi, stwarzałoby niebezpieczny pozór pełnej jedności przy jednoczesnym rzeczywistym jej braku w niektórych istotnych sprawach. W konsekwencji prowadziłoby to do rezygnacji z dalszych wysiłków ekumenicznych, do indyferentyzmu, a może nawet do nowych podziałów.

Z drugiej strony niecierpliwe domaganie się pełnego współdziałania sakramentalnego, jakie na przestrzeni ostatnich lat daje się zauważyć, zwłaszcza wśród młodzieży, może przyczynić się do zdynamizowania procesu zjednoczeniowego w łonie chrześcijaństwa. Stanowi też ono czynnik mobilizujący studia teologiczne nad kluczowymi za-

gadnieniami w dziedzinie współdziałania w świętych czynnościach, jakimi w obecnej chwili zdają się być: charakter eklezjalny sakramentów, zwłaszcza Eucharystii; bliższe określenie funkcji sakramentów jako znaków jedności; dokładniejsze ustalenie zachowanej „eklezjalności” we Wspólnotach odłączonych; problem szafarstwa sakramentów.

Poznań

KS. STANISŁAW NAPIERAŁA

Rozważając obecnie trudną drogę Kościoła poprzez historię, trzeba z bólem stwierdzić, jak zło podziału potrafiło przedostać się do używania tego daru Bożego, czyniąc zeń okazję podziału. Sobór przyznaje, że odnośnie autorytetu Księg Świętych bracia nie katolicy „mają odmienne od nas zapatrywania (różniąc się również między sobą) na stosunek Kościoła do Pisma św., w którym — według wiary katolickiej — urząd nauczycielski Kościoła zajmuje specjalne miejsce w wyjaśnianiu i głoszeniu pisanego Słowa Bożego.” (*Unitatis redintegratio*, 21). Lecz ten sam Sobór wyznaje zaraz swoją wiarę w moc jednoczącą Pisma św.: „Niemniej słowa Boże są dla samego dialogu znakomitym narzędziem w potężnym ręku Bożym dla osiągnięcia tej jedności, którą Zbawiciel wskazuje wszystkim ludziom”.

PAPIEŻ PAWEŁ VI

(z przemówienia 22 I 1973 do Komitetu Ekumenicznego Tłumaczenia Biblii we Francji)